

## **„Dzień jest już blisko”**

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze Podróży,  
są w naszym życiu chwile, w których Ciemność wydaje się nam stać na zwycięskiej pozycji. Na świecie wojny, wszędzie wokół nas bezsensowna przemoc, niesprawiedliwość we wszelkich możliwych wymiarach. Wówczas możemy czuć się zniechęceni i poddawać się uczuciom nieufności i pustki.

Zachowanie odwagi, zdolność do dostrzegania nadziei – możliwe są wówczas nie inaczej jak poprzez cud Boży. Podczas adwentu Bóg zaprasza nas, abyśmy w swoich sercach zrobili miejsce dla tego właśnie cudu. Zmiana w naszym życiu może pojawić się nieoczekiwanie i w taki sam sposób może nadejść dla nas ratunek. Ostatnie słowo nie należy bowiem do Ciemności.

Dzień jest już blisko!

Niedziela, 28 listopada, to pierwsza niedziela adwentu i zarazem pierwsza niedziela przyszłości, bowiem „noc dobiega końca, dzień jest już blisko!” [w oryg.: „de nacht loopt ten einde, de dag komt naderbij!”, fragm. adwentowej pieśni religijnej. Użyte sformułowanie nawiązuje zapewne do Listu do Rzymian, w którym czytamy: „(...)teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu.

Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień”, Rzym 13,12. – przyp. tłum.]. Poprzez ciemność podąża ku nam nowe życie. Z ufnością nie pozwólcie, by było ono przepełnione niesprawiedliwością i naznaczone upadkiem. Przeżyjcie ten czas jako okres błogosławionego oczekiwania, wypatrywania Jedyne, który wychodzi nam na spotkanie, niosąc światłość, przyszłość i wyzwolenie.

Rodzi się wola ujrzenia tego, co ma nastąpić: mimo że żyjemy pośród nocy nieprawości i konfliktów, nadejdzie dzień, w którym nikt już nie doświadczy wojny – ludzie przekują swoje miecze na lemieszce. Mimo że żyjemy pośród ciemności niepokoju i przemocy, nadejdzie dzień, w którym przeniesiemy się do Domu Ojca, aby tam żyć bezpiecznie w światłości boskiego oblicza. Mimo że żyjemy pośród ciemności zawiści i żądzy, która upaja się sama sobą, nadejdzie dzień, w którym ujrzemy jasność. I mimo że żyjemy w ciemności niewiedzy i apatii, nadejdzie dzień, w którym nasze oczy otworzą się na nieznaną przyszłość – Królestwo Boże obecne pomiędzy nami.

Ta wola, to oczekiwanie nie są jedynie dodatkiem do naszej ludzkiej egzystencji. Pragnienie i oczekiwanie są nie tylko początkiem i podstawą adwentu, ale i fundamentem naszego istnienia. Wszyscy zostaliśmy stworzeni siłą boskiej woli i powołani do życia przez bezgraniczną miłość, która nie potrafi i nie chce zgasnąć, która rozwiała chmury i woła nas do domu pokoju, która każe nam kroczyć w swym świetle. To właśnie ta miłość, która wyjaśni wszystkie nasze wątpliwości i która poprowadzi nas – przebudzonych i patrzących trzeźwym wzrokiem – w nieznaną nam przyszłość, w której znajdziemy schronienie i pojednanie po wszystkich niesprawiedliwościach i chaosie teraźniejszości.

Wola sięga dalej niż my sami, dalej niż potrafimy sobie wyobrazić i być może nawet dalej niż sądzimy, że moglibyśmy znieść. Wola rozciąga się również na przyszłość, obiecaną nam przez Boga. Wola przekracza nas samych. Dlatego właśnie jest atrakcyjna i niepokojąca jednocześnie. Naszym pragnieniem i oczekiwaniem, wiarą i zaufaniem kładziemy nasze życie na szali. Rozpoczynając czas adwentu, otwieramy się na zmianę w naszym życiu, na przejście z ciemności do światła nowego dnia, ze smutku do radości, z opresji do wyzwolenia. Wraz z adwentem przychodzi zwycięstwo Jasności Jezusa, radykalna zmiana, której wszyscy wypatrujemy „bardziej niż strażnicy świtu” [Psalm 130: 5,6 – przyp. tłum.].

Niech czas adwentu będzie dla nas wszystkich radosnym i błogosławionym.

PAX TECUM  
brat + Gino